

***Sygn. akt IACa 13/19***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 12 czerwca 2019 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:***

Przewodniczący: SSA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO del. Małgorzata Sławińska (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko J. O.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 października 2018 r., sygn. akt XXIV C 741/17

***I. oddała obie apelacje;***

***II. zasądza od P. W. na rzecz J. O. kwotę 1 350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, znosząc w pozostałym zakresie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

Małgorzata Sławińska Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska Marzanna Góral

***Sygn. akt IACa 13/19***

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 marca 2017 r. skierowanym przeciwko J. O., powód P. W. wniósł o:

1. zobowiązanie pozwanego do opublikowania na jego koszt, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia na stronach internetowych serwisu (...) w sposób trwały, w tym na okres 3 dni na stronie głównej jako pierwszą informację, nagrania wideo, na którym powód odczytuje przeprosiny o następującej treści: „Oświadczam, że w nagraniu wideo opublikowanym w dniu 14 października 2014 r. na stronie (...) dopuściłem się bezprawnego i zawinionego naruszenia dóbr osobistych pana P. W., posługującego się pseudonimem (...), godząc w jego cześć i dobre imię. Jednocześnie przepraszam Pana P. W. za naruszenie jego dóbr osobistych, a zwłaszcza próbę zniszczenia jego dobrego imienia i czci przy pomocy rozpowszechnia nieprawdziwych informacji i ocen przekraczających granice uzasadnionej krytyki. Oświadczam, że użyte w nagraniu sformułowania, pod adresem P. W., szczególnie dotyczące rzekomego ukrywania dochodów i unikania pracy oraz słowa „nierób”, „menel” są obraźliwe, nieuzasadnione i przede

wszystkim nieprawdziwe. Powyższe oświadczenie publikuję w wyniku przegranego procesu karnego i cywilnego. J. O..”

2. zobowiązanie pozwanego do opublikowania na jego koszt, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia na okres 3 dni na stronach głównych, czcionką odpowiadając krojem i wielkością standardom portali: www.(...).com, www.(...).com, www.(...).pl, (...) oświadczenia w formie pisemnej, na białym tle i w wyraźnej czarnej ramce o treści wskazanej w punkcie 1.

3. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Powód ponadto wniósł o zwrot kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew J. O. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z 10 października 2018 roku Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego J. O. do opublikowania w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, przez okres 3 dni nagrania video na stronie głównej (...) na którym J. O. odczyta oświadczenie o następującej treści: „Przepraszam Pana P. W., posługującego się pseudonimem (...), za nieprawdziwe sformułowania dotyczące ukrywania przez niego dochodów, a także nieuzasadnione oceny określające go &lt;&lt;nierobem&gt;&gt; oraz &lt;&lt;murem&gt;&gt; (człowiekiem z marginesu społecznego), naruszające jego dobra osobiste w postaci czci i dobrego imienia w filmie opublikowanym w dniu 14 października 2014 r. na stronie (...) J. O..” oddalił powództwo w pozostałym zakresie i ustalił, że w zakresie roszczenia niemajątkowego powód P. W. oraz pozwany J. O. ponoszą koszty procesu po połowie, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu oraz, że w zakresie roszczenia majątkowego powód P. W. ponosi koszty procesu w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne: P. W. i J. O. pozostają w konflikcie w związku z publikacjami P. W. na temat działalności fundacji (...), której prezesem jest J. O.. Publikacje dotyczyły finansowania fundacji. Wyrokiem z dnia 29 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Złotorzy w sprawie o sygn. akt II K 358/13 uznał oskarżonego P. W. za winnego tego, że w dniu 6 marca 2013 r. w publikacji pt. „(...)”, umieszczonej na portalu (...).net znieważył J. O. używając wobec niego określenia „hiena cementarna” za pomocą środków masowego komunikowania i czyn ten zakwalifikował z art. 216 § 2 k.k. uznając, że J. O. odpowiedział zniewagą wzajemną za pomocą środków masowego komunikowania – na podstawie art. 216 § 3 k.k. odstąpił od wymierzenia oskarżonemu kary.

Na skutek apelacji oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycieli Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał P. W. za winnego tego, że działając za pomocą środków masowego komunikowania znieważył J. O. nazywając go „hieną cementarną” oraz „królem łgarzy i żebraków”, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 216 § 2 k.k. i a to na podstawie art. 216 § 2 k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł. W czasie posiedzenia pojednawczego w sprawie o sygn. akt II K 358/13 P. W. wskazał, że nie pracuje, pomaga żonie w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

W filmie opublikowanym w dniu 14 października 2014 r. na portalu (...)tv J. O. odniósł się do osoby P. W., który prowadzi blog pod pseudonimem (...) w kontekście prowadzonego z nim procesu karnego o zniesławienie. J. O. oceniając treść bloga powoda powiedział, że „według mojej oceny jest to osoba głęboko chora na niekochanie, na nienawiść”. Następnie pozwany wyraził pogląd o stosunkach polsko-niemieckich. Dalej powiedział, że „(...) zionie tą nienawiścią. Ma ją zakodowaną.(...) Według mojej oceny, a jestem psychoterapeutą, miałem do czynienia z osobami, które miały różne swoje ciśnienia psychiczne, jest to głęboko upośledzony nienawiścią człowiek”, „mamy do czynienia z bardzo chorym gościem. Można mu tylko współczuć.” Kolejno pozwany opowiadając o swojej wizycie lekarskiej, podczas której lekarz zwrócił mu uwagę na zagrożenia dla jego zdrowia w związku z jego pracą, nawiązał do procesu karnego prowadzonego przeciwko powodowi. Pozwany podał, że powód w mowie końcowej w obawie przed wysoką karą grzywny, wskazywał, że jest bezrobotny, nie ma pieniędzy, wielokrotnie podkreślał swoją bezrobotność. Dalej

mówił „tak sobie pomyślałem, dlaczego facet, który zdrowo wygląda, który ma dwie zdrowe ręce, który wygląda na potężnego chłopca, jest po prostu nierobem, no po prostu nie pracuje.” Po tym pozwany komentując nieuwzględnienie jego roszczenia w części odnoszącej się do określenia „romski macho” (mężczyzna, która wysłała żonę w ciąży, żeby ta pracowała na niego) powiedział: „tak sobie pomyślałem, a może to sobie troszeczkę tak wziął z życia, (...) jako człowiek, który jest nierobem, który nie pracuje, który nie wiem czy nawet pobiera zasiłek dla bezrobotnych. Jeżeli tak to bierze to z moich podatków.” Kolejno pozwany ponownie nawiązał do mowy końcowej powoda, podczas której mówił on, że jest bezrobotny, i nazwał powoda nierobem, „który nie dość, że nie robi, czy se nie daje rady w życiu. Czyli jeżeli se nie daje rady w życiu, to jakim cudem mam oceniać tych, którzy se dają radę w życiu.” Kolejno pozwany zapytał: „A może wykonuje coś? Może (...) coś robi? Tylko się do tego nie chce przyznać i ma jakieś dochody, o których nic nie wiemy, które są po prostu ukrywane, bo z czegoś musi żyć.” Następnie nazwał powoda nierobem i powiedział: „tylko tyle mogę o nim powiedzieć. To tym bardziej jakby luzacko go mogą potraktować i nawet się o nic nie spinać, bo to tak jakby wam ktoś pokazał &lt;&lt;faka&gt;&gt; na ulicy...No właśnie &lt;&lt;mur&gt;&gt;. Jakby wam &lt;&lt;mur&gt;&gt; pokazał &lt;&lt;faka&gt;&gt; na ulicy mówiąc, aa... mam was gdzieś. No tak, tylko, że ja robię swoje, a ty jesteś tutaj kawałkiem tej ulicy i dbasz o to, czy samochód będzie zaparkowany, czy nie, czy dostaniesz dzisiaj na browara czy nie.” Film został usunięty ze strony (...)tv w marcu 2017 r.

Wyrokiem z dnia 26 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Złotorzy w sprawie o sygn. akt II K 389/16 uznał oskarżonego J. O. za winnego tego, że 14 października 2014 r. w W., działając z zamiarem bezpośrednim za pomocą środków masowego przekazu pomówił oskarżyciela prywatnego P. W. używając stwierdzenia, że oskarżyciel prywatny „nie daje rady w życiu” oraz wysuwając przypuszczenie, że oskarżyciel prywatny „ukrywa dochody”, które mogą poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności publicystycznej, a także znieważył P. W. nazywając go „nierobem”, tj. za winnego występku z art. 212 § 2 k.k. i z art. 216 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł. Na skutek apelacji oskarżyciela prywatnego i obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 7 marca 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że postępowania karne wobec J. O. warunkowo umorzył na okres roku próby i zasądził do oskarżonego na rzecz Funduszu (...) świadczenie pieniężne w kwocie 3 000 zł.

W dniu 7 września 2017 r. J. O. opublikował na swoim profilu na (...) list otwarty do żony powoda. W liście tym pozwany wskazał, że z uwagi na to, iż w czasie procesu cywilnego powód i jego żona deklarowali, iż powód jest bezrobotny, a małżonkowie mają niskie dochody, pozwany może wręczyć żonie powoda zasądzone na jego rzecz pieniądze w formie darowizny. Przy tym postawił warunek by żona powoda odebrała pieniądze osobiście w siedzibie fundacji (...).

W wywiadzie opublikowanym w dniu 27 października 2016 r. na portalu (...)pl J. O. na pytanie dziennikarza dotyczące odwołania się od wyroku karnego, w którym pozwany został skazany na 5 000 zł grzywny za znieważanie powoda i nazwanie go „nierobem”, odpowiedział, że w mowie końcowej powód udowodnił, że nie pracuje. Pozwany ponadto powiedział: „No nie ma innego słowa w moim języku, może być jeszcze leń, ale leń to słaby pracownik. A słowo &lt;&lt;nierób&gt;&gt; w języku polskim oznacza człowieka, który nie podejmuje pracy zarobkowej, nie pracuje.

W dniu 28 października 2016 na swoim profilu na portalu (...), pozwany zamieścił wpis dotyczący hospicjum, zaś w post scriptum napisał następujące stwierdzenia: „I tak na koniec – nierób to człowiek nigdzie nie pracujący na stałe. Na którego nie można liczyć, że dochodami utrzymać będzie mógł swoich bliskich. Znam gorsze określenia, ale to właśnie najczęściej spotykałem w tekstach pisanych. Chyba, że ktoś potrafi to określić mniej kryminogennie?. Wypowiedzi J. O. zawarte w filmie z dnia 14 października 2014 r. oraz proces karny związany z tą publikacją były komentowane w portalach internetowych o ogólnopolskim i lokalnym zasięgu.

Pismem z dnia 15 marca 2017 r., doręczonym pozwanemu w dniu 16 marca 2017 r., powód wezwał pozwanego do zaprzestania naruszenia jego dóbr osobistych, zamieszczenie stosownego oświadczenia oraz o zapłatę na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 15 000 zł w związku z naruszeniem dóbr osobistych w filmie opublikowanym przez pozwanego w dniu 14 października 2014 r.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2016 r. Sądu Okręgowego w Legnicy zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 czerwca 2016 r. ustalono, że P. W. naruszył dobra osobiste J. O. i zobowiązano P. W. do usunięcia artykułu z dnia 11 lipca 2015 r. z prowadzonej przez niego strony, P. W. został zobowiązany do opublikowania oświadczenia o przeprosinach J. O. oraz zasądzono od niego zadośćuczynienie w kwocie 10 000 zł.

P. W. prowadzi portal (...) na tym portalu publikował artykuły dotyczące finansów (...). Od 2007 r. powód podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w KRUSie w związku z tym opłacał składki. W czasie postępowania karnego w sprawie o sygn. akt II K 358/13 powód prowadził firmę zarejestrowaną na jego żonę, tj. portal internetowy, na którym publikował artykuły prasowe. W styczniu 2016 r. powód nie był zarejestrowany jako bezrobotny.

J. O. jest dziennikarzem, założycielem i prezesem Fundacji (...) oraz organizatorem (...) (obecnie (...)).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o ww. dokumenty oraz nagranie, które nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania powoda. Odnosząc się zaś do zeznań świadka K. D., stwierdził, że zeznania te były zasadniczo wiarygodne, jednakże okazały się ostatecznie niemiarodajne dla ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W znacznej części zeznania świadka dotyczyły oceny treści wypowiedzi pozwanego czy oceny działań powoda jako publicysty, zaś to Sąd a nie świadek jest uprawniony do dokonania takich ocen. Z kolei okoliczności dotyczące konfliktu stron były dostatecznie zobrazowane za pomocą materiału dowodowego w postaci orzeczeń zapadłych w innych postępowaniach sądowych i okazały się zbieżne z zeznaniami świadka. Natomiast okoliczność, czy sąd w postępowaniu karnym dał wiarę zeznaniom świadka i czy świadek czytał uzasadnienie wyroku tego sądu, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, że powód wnosił o nakazanie pozwanemu złożenia stosownych oświadczeń oraz o zapłatę od pozwanego na jego rzecz kwoty 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci.

Sąd pierwszej instancji uznał, że wyrok z dnia 26 października 2016 r. wydany przez Sąd Rejonowy w Złotoryi w sprawie o sygn. akt II K 389/16, następnie zmieniony przez Sąd Okręgowy w Legnicy warunkowo umarzający postępowanie na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 3 k.k. nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym, gdyż nie jest to wyrok skazujący.

Przytaczając art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Sąd zwrócił uwagę, że powód wiązał naruszenie swojego dobrego imienia i godności (czci) z następującymi sformułowaniami: „głęboko upośledzony nienawiścią człowiek”, „mamy do czynienia z bardzo chorym gościem” „nierób”, „mur” oraz z sugestią, że powód ukrywa swoje dochody. Niewątpliwie wszystkie wskazane wyżej określenia mają charakter pejoratywny, stawiają powoda w negatywnym świetle zarówno jako publicystę określającego samego siebie jako „konserwatywnego” oraz jako człowieka i są obraźliwe dla powoda, tj. uderzają w poczucie jego własnej wartości. Określenie powoda, że jest „głęboko upośledzonym nienawiścią człowiekiem” oraz „chorym gościem” oznacza, że pozwany przypisał powodowi organicznie w zakresie funkcjonowania emocjonalnego oraz wskazał, że kieruje nim nienawiść do innych ludzi. Należy je jednak odczytywać zgodnie z całym kontekstem wypowiedzi pozwanego, który nawiązał do artykułu powoda napisanego po meczu Polska-Niemcy, w którym to artykule nawiązał do stosunków polsko-niemieckich. Powyższe sformułowania dotyczyły zatem motywów, jakimi kieruje się - zdaniem pozwanego – powód pisząc swoje artykuły. Z kolei słowo „nierób” oznacza pogardliwe określenie na osobę leniwą, stroniącą od pracy. Również sugestia, że powód ukrywa swoje dochody naruszyła dobra osobiste w postaci dobrego imienia i godności, gdyż zawierała ona w sobie zarzut, że powód jest nieuczciwy, oszukuje organy państwa. Natomiast określenie „mur” w znaczeniu nadanym mu przez pozwanego i tak samo odebrany przez powoda oznacza człowieka z marginesu społecznego. W tym miejscu wskazać należy, że określenie „mur” zawarte w wypowiedzi pozwanego, zdaniem Sądu odnosiło się do powoda. Pozwany bowiem mówiąc o powodzie nazwał go nierobem, dodając, że „tylko tyle mogę o nim (o powodzie - przyp. Sąd) powiedzieć. Następnie wskazał, że może

potraktować „go” czyli powoda „luzacko” i porównał postawę powoda wobec niego do zachowania „mura” (osoby z marginesu społecznego) na ulicy.

Sąd Okręgowy zważył również, że podanie wiadomości naruszającej dobre imię i cześć danej osoby będzie zgodne z prawem, o ile wiadomość taka przede wszystkim będzie prawdziwa. Wypowiedzi mogą mieć charakter opisowy lub ocenny (opinie, poglądy). Przy czym w praktyce rzadko dana wypowiedź przybiera jednoznaczną postać: oceną lub informacyjną, albowiem najczęściej występują w niej - w różnym natężeniu - elementy faktyczne i ocenne, jednak stopień ich natężenia oraz proporcje w jakich występują, stanowią podstawę przyjęcia określonego charakteru wypowiedzi. W takich wypadkach należy zbadać, czy w wypowiedzi można wyodrębnić elementy poddające się testowi według kryterium prawda/fałsz oraz konsekwentnie taki test przeprowadzić. Przy czym kwalifikacja twierdzenia co do faktów jako fałszywego przesądza o bezprawności działania. Inaczej jednak należy odnieść się do ocen wartościujących, poprzez formułowanie których realizowane jest konstytucyjnie zagwarantowane (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), pozostające także pod ochroną prawa międzynarodowego (art. 10 ETPCz), przynależne każdemu prawo wolności wypowiedzi. Możliwość publikowania wypowiedzi krytycznych, o której mowa w art. 41 ustawy z 1985 r. prawo prasowe jest właśnie realizacją wolności wypowiedzi.

Stwierdzenie określające powoda „nierobem” i „murem” miało charakter opisowo-ocenny. Pozwany bowiem w swojej wypowiedzi odniósł się do sfery faktycznej, zarzucając powodowi konkretne zachowanie, tj. że ten nie pracuje, a pomimo tego pozwala sobie oceniać pozwanego, który wykonuje pracę zawodową. Ocena taka w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności na podstawie informacji, którymi dysponował pozwany była nieuprawniona, bowiem nie jest prawdą, by powód nie pracował. Wprawdzie powód powoływał się w pozwie na okoliczność, że jest ubezpieczony w KRUS i jest rolnikiem i z tego wywodził, że pracował, jednakże nie wykazał, by wykonywał zawód rolnika, zaś w samym pozwie jak również podczas swoich zeznań podaje, że jest osobą publiczną, publicystą prasowym i taki zawód wykonuje. Sama okoliczność, że powód jest ubezpieczonym w KRUS nie świadczy, że wykonywał on pracę w rolnictwie, zwłaszcza, że w tym czasie był publicystą, który wspomagał swoją żonę w prowadzeniu portalu, który sam założył. Powód nie przedstawił miarodajnych dowodów na okoliczność, że pracował w tym czasie w rolnictwie. Sam powód na rozprawie podał, że miał „status rolnika, ubezpieczony w KRUS”, a prowadził stworzoną przez niego firmę, która była zarejestrowana na jego żonę, co było motywowane obniżeniem kosztów pracy. Innymi słowy okoliczność, że powód zarejestrował się w KRUS by uzyskać ubezpieczenie społeczne kosztem niższych składek, nie czyni z niego osoby zajmującej się produkcją rolną. Powód zatem wykonywał pracę jako publicysta na portalu (...)net, o czym wiedział pozwany nie tylko z protokołu posiedzenia pojednawczego w sprawie o sygn. akt II K 358/13, gdzie powód wskazał, że wspomaga żonę w jej firmie, ale również z faktu, że to właśnie w związku z działalnością zawodową, tj. publicystyczną powoda, doszło do postępowania karnego, z oskarżenia prywatnego pozwanego. Nie było zatem uzasadnione stwierdzenie, że powód jest „nierobem”, „murem” i że nie pracuje, nawet w sytuacji przyjęcia, że nie uzyskiwał z tytułu działalności publicystycznej dochodów. Tym samym stwierdzenia te należy uznać za bezprawne, jako określenia nieoparte okolicznościami faktycznymi.

Za bezprawną Sąd uznał również sugestię, że powód ukrywa swoje dochody. Wypowiedź tą należy poddać ocenie w kategoriach prawdy i fałszu. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by pozwany dysponował informacjami, że powód ukrywa swoje dochody. Okoliczność, że powód zarejestrował swoją firmę na żonę, nie oznacza, że można mu postawić zarzut ukrywania dochodów. Sąd dostrzegł, że w twierdzeniach pozwanego zachodziła sprzeczność. Z jednej strony pozwany nazywał powoda „nierobem, który nie pracuje”, a tym samym nie uzyskuje dochodów, a z drugiej sugerował, że ukrywa on dochody.

W ocenie Sądu pozwany wykazał, że jego wypowiedź określająca powoda jako „głęboko upośledzonego nienawiścią człowieka”, „chorego gościa” nie była bezprawna. Wypowiedź ta stanowiła ocenę dzielności powoda jako publicysty, który w swoim artykule stanowiącym komentarz do meczu piłkarskich reprezentacji Polski i Niemiec – zdaniem pozwanego antagonizował oba kraje. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, była to uprawniona krytyka.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy uznał, że zostały naruszone dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia i godności (czci), a brak było w niniejszej sprawie okoliczności uchylających bezprawność działania pozwanego we wskazanym wyżej zakresie.

Kolejno rozważenia wymagała zasadność zastosowania środków ochrony dóbr osobistych jakich żądał powód.

Powód domagał się zamieszczenia stosownych oświadczeń przez pozwanego na jego stronie (...).tv, gdzie został opublikowany inkryminowany film oraz na stronach: www(...).com, www(...).com, www(...).pl, (...)

Sąd pierwszej instancji uznał, że bezsporne w niniejszej sprawie było, że przedmiotowy film opublikowany został wyłącznie na stronie (...).tv, co czyni zasadnym publikację oświadczenia na tej stronie. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, oświadczenie o przeproszeniu powinno mieć taki sam potencjalny zasięg oddziaływania jak wypowiedź pozwanego. Nieadekwatna natomiast byłaby publikacja oświadczenia przeprosin na pozostałych stronach internetowych. Powód bowiem w treści żądania wskazał na konkretny film i konkretne sformułowania, które nie zostały opublikowane na ww. stronach internetowych. W publikacjach załączonych do akt sprawy przedstawiano relację z procesu pomiędzy stronami, jednakże nie zawierały one tożsamyh twierdzeń pozwanego ze sformułowaniami zawartymi w filmie, zaś treść oświadczenia nie wskazuje na to, że powód miałby złożyć swoje przeprosiny w związku z innymi wypowiedziami niż te, które padały w filmie opublikowanym w październiku 2014 r. Przytoczenie w publikach prasowych relacjonujących proces sądowy sformułowań, które stanowiły istotę sporu nie czyniło zasadnym żądania publikacji stosownego oświadczenia przez osobę wygłaszającą te sformułowania. Brak było również podstaw, by film z przeprosinami został opublikowany na trwale na stronie (...).tv, w sytuacji, gdy inkryminowane wideo zostało usunięte z tej strony. Zdaniem Sądu wystarczającą ochronę, a zwłaszcza adekwatny zasięg oświadczenia zapewni publikacja przeprosin przez 3 dni na stronie głównej (...).tv.

Sąd zmodyfikował treść żadanego oświadczenia w ten sposób, że usunął powtórzenia, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda, oraz że twierdzenia były nieprawdziwe, które pojawiały się dwukrotnie w oświadczeniu. Jednocześnie Sąd usunął z treści oświadczenia sformułowania ocenne, wskazujące na to, że naruszenie było bezprawne i zawinione oraz, że oceny przekraczały granice uzasadnionej krytyki. Wskazanie tych ocen nie było niezbędne dla osiągnięcia celu ochrony dóbr osobistych powoda.

W ocenie Sądu krzywda powoda była na tyle znikoma, że nie uzasadnia to zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Wystarczająca i adekwatna w okolicznościach niniejszej sprawy będzie publikacja przez pozwanego odpowiedniego oświadczenia. Zasięg inkryminowanego filmu nie był znaczny. Powołana przez pozwanego liczba wyświetleń w 2014 r. wyniosła 20, z tego nagranie obejrzało w całości 6 osób. Późniejszy wzrost liczby wyświetleń w 2015 i 2016 roku (do 2.533 wyświetleń z czego film w całości obejrzało 222 osoby) nastąpił w trakcie postępowania karnego prowadzonego z udziałem powoda i pozwanego i był z pewnością spowodowany jego przedmiotem. Negatywne komentarze internautów na temat powoda nie dotyczyły inkryminowanego filmu, a listu otwartego skierowanego do żony powoda. Powód nie wykazał przy tym, że w swoim środowisku zawodowym czy wśród swoich bliskich doznał jakichkolwiek szykan, czy negatywnych komentarzy w związku z filmem opublikowanym przez powoda. Ponadto tylko część kwestionowanych przez powoda sformułowań naruszało bezprawnie jego dobra osobiste, zaś opublikowanie przeprosin w znaczący sposób przyczyni się do skompensowania jego krzywdy. Nie bez znaczenia pozostaje wreszcie okoliczność, że powód jest publicystą, który w swoich artykułach często posługuje się ostrą krytyką w odniesieniu do swoich oponentów, w tym do pozwanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., tj. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na podstawie zaś art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzygnął jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

**Apelację** od wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego i procesowego, a mianowicie:

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów skutkujących brakiem przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za wyrządzoną krzywdę;
- art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące brakiem zobowiązania pozwanego do zamieszczenia przeprosin w wymiarze odpowiadającym wielkości szkody wyrządzonej powodowi;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skutkujące brakiem przyznania zadośćuczynienia i naprawienia szkody w wymiarze odpowiadającym wielkości szkody;
- art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów skutkujące nieuzasadnionym obciążeniem powoda kosztami procesowymi;
- art. 102 k.p.c. poprzez jego nie zastosowanie.

W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez:

1. zobowiązanie pozwanego do opublikowania na jego koszt, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, na okres 14 dni, na stronie głównej serwisu (...) jako pierwszą informację, nagrania wideo, na którym powód odczytuje przeprosiny następującej treści: „Przepraszam Pana P. W. za naruszenie jego dóbr osobistych, a zwłaszcza za próbę zniszczenia jego dobrego imienia i czci przy pomocy rozpowszechnianych na jego temat nieprawdziwych informacji oraz ocen przekraczających granice uzasadnionej krytyki. Oświadczam, że publicznie użyte przeze mnie sformułowania, pod adresem P. W., szczególnie dotyczące rzekomego ukrywania dochodów i unikania pracy oraz słowa „nierób” i „mur” (osoba z marginesu społecznego) są obraźliwe, nieuzasadnione i przede wszystkim nieprawdziwe. Powyższe oświadczenie publikuję w wyniku przegranego procesu karnego i cywilnego. J. O..”
2. zobowiązanie pozwanego do opublikowania na jego koszt, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia na okres 7 dni na stronach głównych, czcionką odpowiadając krojem i wielkością standardom poniżej wymienionych portali: (...) oświadczenia w formie pisemnej, na białym tle i w wyraźnej czarnej ramce o treści wskazanej w punkcie 1.
3. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Ponadto, powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

**Apelację** od wyroku wniósł również pozwany zaskarżając go w zakresie punktu pierwszego i zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, że sformułowana użyte przez pozwanego dotyczące ukrywania dochodów oraz słowa „nierób” i „mur” naruszają dobra osobiste powoda, a w konsekwencji zobowiązanie pozwanego do opublikowania nagrania video zawierającego oświadczenie z punktu 1 wyroku;
- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy wystąpienie przez powoda z roszczeniem dotyczącym naruszenia dóbr osobistych, stanowiło nadużycie jego prawa podmiotowego.

Mając na uwadze powyższe, pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów sądowych za instancję odwoławczą oraz ponowne orzeczenie o kosztach pierwszej instancji w zakresie roszczenia niemajątkowego.

**W odpowiedzi na apelację pozwanego** powód wniósł o jej oddalenie w całości i obciążenie powoda kosztami apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacje obu stron okazały się niezasadne.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego i prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów. Nie budzi wątpliwości również ocena prawna zgłoszonego roszczenia przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do apelacji powoda należało uznać, za nietrafny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać w tym miejscu należy, że zgodnie z przywołanym przepisem, wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd Okręgowy przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy uznać należy, iż skarżący nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, stąd powyższemu zarzutowi należy nadać jedynie polemiczny charakter.

Należy zauważyć, że strony postępowania pozostają w konflikcie od kilku lat, a wypowiedziane przez pozwanego słowa, należało rozpatrywać na kanwie sprawy karnej, tj. wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Złotoryi w sprawie o sygnaturze akt IIK 358/13. Intencją bowiem zamieszczenia przedmiotowego videoblogu była polemika pozwanego z wydarzeniami związanymi z postępowaniem karnym. Wyrokiem z dnia 29 września 2014 roku Sąd Rejonowy w Złotoryi uznał oskarżonego P. W. za winnego tego, że w dniu 6 marca 2013 r. w publikacji pt. „(...)”, umieszczonej na portalu (...)net znieważył J. O. używając wobec niego określenia „hiena cmentarna” za pomocą środków masowego komunikowania i czyn ten zakwalifikował z art. 216 § 2 k.k. uznając, że J. O. odpowiedział zniewagą wzajemną za pomocą środków masowego komunikowania – na podstawie art. 216 § 3 k.k. odstąpił od wymierzenia oskarżonemu kary. Pozwany uznał, że skoro w tym postępowaniu karnym powód nie został skazany, to on również może się odnieść do działalności powoda.

Mając na uwadze cały kontekst sprawy, prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że przyznana przez Sąd ochrona musi być odpowiednia do powstałych naruszeń dóbr osobistych powoda. Ochrona przewidziana w art. 23 k.c. i żądanie usunięcia skutków naruszeń, o którym mowa w art. 24 k.c. odnosi się do konkretnego działania pozwanego te dobra naruszające. Gdyby przewidziana powyższym przepisem ochrona odnosiła się do innych toczących się postępowań, nie można byłoby jej uznać za adekwatną.

Sąd Okręgowy wskazał, że film pozwanego został wyłącznie opublikowany na stronie (...)tv, co czyniło zasadnym opublikowanie oświadczenia na tej właśnie stronie. Dla osiągnięcia rzeczywistego celu jakim jest usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, oświadczenie o przeproszeniu powoda powinno mieć taki sam potencjalny zasięg oddziaływania jak wypowiedź pozwanego naruszająca jego dobra osobiste. Od takiej wypowiedzi należy odróżnić



wzmianki o konflikcie między stronami oraz o toczących się między nimi sprawach sądowych. W publikacjach załączonych do akt sprawy przedstawiano relację z procesu pomiędzy stronami, ale nie zawierały one tożsamych twierdzeń pozwanej ze sformułowaniami zawartymi w filmie, który jest przedmiotem niniejszego postępowania. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji uznał, że treść oświadczenia nie wskazuje na to, że pozwany ma złożyć swoje przeprosiny w związku z innymi wypowiedziami pozwanej, niż te, które padły w filmie opublikowanym 14 października 2014 roku.

Mając powyższe na względzie należało uznać żądanie powoda co do publikacji treści przeprosin na pozostałych stronach internetowych za nieadekwatne.

Niezasadne było również żądanie powoda, aby film z przeprosinami był zamieszczony na stronie głównej przez okres 14 dni. W ocenie Sądu drugiej instancji, publikacja orzeczona przez Sąd Okręgowy, a mianowicie zamieszczenie treści przeprosin na stronie głównej (...)tv przez okres 3 dni spełni swój cel, o którym mowa w art. 24 k.c. W stanie faktycznym sprawy i w sytuacji wciąż istniejącego między stronami konfliktu, co wynika z załączonych do akt wpisów stron na portalach internetowych, zamieszczenie przez okres 3 dni treści przeprosin odnoszących się do jednej wypowiedzi pozwanej z 14 października 2014 roku jest wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda.

Chybiony jest również zarzut powoda dotyczący naruszenia przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez nieprzyznanie powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za wyrządzoną krzywdę. Przede wszystkim należy podkreślić, iż zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. oraz jego wysokość mają charakter fakultatywny i zależą od uznania i oceny konkretnych okoliczności sprawy przez sąd orzekający w sprawie. Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku, gdy stwierdza, że doszło do naruszenia dóbr osobistych. Rodzaj i stopień winy ma wpływ na zakres odpowiedzialności przewidzianej tym przepisem, przede wszystkim jednak całokształt okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalony w sprawie stan faktyczny, istniejący między stronami konflikt został oceniony przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo. W wyniku tej oceny zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że krzywda powoda była znikoma i nie uzasadniała zasądzenia zadośćuczynienia.

Niezasadny był również zarzut dotyczący naruszenia przepisów postępowania dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd II instancji nie podziela stanowiska powoda, aby w niniejszej sprawie zasadne było nie obciążanie przegrywającego sprawę powoda kosztami procesu. Stosownie do art. 102 k.p.c. w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami procesu. Za nieobciążaniem przegrywającego kosztami procesu może przemawiać jego bardzo trudna sytuacja materialna czy rodzinna, czy też szczególny charakter sprawy poddany rozstrzygnięciu sądu. Należy jednak zauważyć, że powód w niniejszym postępowaniu nie przedstawił okoliczności, które nakazywałyby zastosowanie zasady słuszności z art. 102 k.p.c. Strony postępowania pozostają w konflikcie od wielu lat i niezależnie od wydawanych w różnych sprawach sądowych orzeczeń, nadal za pomocą środków masowego przekazu publikują wypowiedzi na swój temat. Uwzględniając tę sytuację, prawidłowo Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał za niezasadną również apelację pozwanej. Wbrew podniesionym w niej zarzutom, Sąd Okręgowy uwzględnił kontekst wypowiedzianych przez pozwanej słów. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd miał na uwadze postępowanie karne, które toczyło się przeciwko powodowi tj. nieprawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Złotorzy w sprawie o sygnaturze akt IIK 358/13 i reakcję pozwanej w postaci wyemitowania materiału z 14 października 2014 roku. Sąd pierwszej instancji uzasadnił również dlaczego uznał słowa pozwanej za naruszające dobra osobiste powoda. Sąd Apelacyjny tę ocenę prawną przedstawioną w uzasadnieniu orzeczenia w całości podziela. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że wcześniej w sprawie karnej, której przedmiotem była wypowiedź pozwanej z 14 października 2014 roku, zapadł wyrok karny przeciwko J. O. o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w którym postępowanie karne warunkowo umorzono na okres próby jednego roku i zasądzone od J. O. na rzecz Funduszu (...) świadczenie pieniężne w kwocie 3000 złotych. Do warunkowego

umorzenia postępowania może dojść jedynie wówczas, gdy wina oskarżonego oraz okoliczności czynu nie budzą żadnych wątpliwości. A zatem, mimo że w sprawie nie mamy wyroku skazującego, który zgodnie z art. 11 k.p.c. wiązałby sąd cywilny, to jednak podkreślić należy fakt, że wina i okoliczności występku zarzucanego oskarżonemu J. O. nie budziły wątpliwości sądu karnego.

Niezasadny był zarzut pozwanego, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego. J. O. określając powoda użył następujących sformułowań: „nierób”, „mur”, a także zawarł sugestię, że powód ukrywa swoje dochody. Niewątpliwie wszystkie te określenia mają charakter pejoratywny i stawiają powoda w negatywnym świetle zarówno jako publicystę oraz jako człowieka. Są obraźliwe, pogardliwe i uderzają w poczucie jego własnej wartości. Sugerowanie, że P. W. ukrywa swoje dochody wskazuje, że jest nieuczciwy i oszukuje państwo i jego obywateli. W konsekwencji, należało uznać, że powyższe określenia naruszyły dobra osobiste powoda. Stwierdzając jednocześnie, że naruszenie to miało charakter bezprawny, bowiem pozwany nie wykazał, aby doszło do jej wyłączenia, prawidłowo Sąd uznał, że powodowi należy się ochrona.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu sformułowanego przez pozwanego w apelacji dotyczącego naruszenia art. 5 k.c. Konflikt między stronami, toczące się postępowania, które mimo zapadłych orzeczeń nie powstrzymują stron od dalszych negatywnych względem siebie zachowań, wyłącza możliwość uznania, że domaganie się przez powoda ochrony swoich dóbr osobistych stanowi nadużycie przez niego prawa podmiotowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd drugiej instancji oddalił obie apelacje jako bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu tj. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód przegrał sprawę w całości w zakresie roszczenia majątkowego i w tej części zobowiązany był ponieść koszty zastępstwa procesowego zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 roku (Dz.U. poz.1800 z zm.). W pozostałym zakresie dotyczącym roszczenia niemajątkowego, Sąd pozostawił strony przy poniesionych przez nich kosztach uznając, że obie apelacje były bezzasadne.

Małgorzata Sławińska Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska Marzanna Góral